

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 5 LIPCA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno, dnia 1 Lipca, v. s.

W dniu 30 miesiąca Czerwca, jako kończącym prace szkolnego roku, tutejszy IMPERATORSKI Uniwersytet odprawił swoje publiczne posiedzenie. Rektor Uniwersytetu i Kawaler zagaił je mową, poświęconą opisowi życia i pochwałę Piotra Hrabi Zawadowskiego, zesłego w roku 1812, w dniu 10 miesiąca Stycznia, jako pierwszego w Państwie Rossyjskiem Instrukcyi publiczney Ministra, i jako Męża, któremu szczególnie Uniwersytet i cały wydział Edukacyyny Wileński winien wiekopomną wdzięczność, za liczne i wielkie dobrodzieystwa, u Naymiłociwszego naszego Monarchy, Miłośnika i Opiekuna nauk, wyiednane — Po skończoney tey mowie JP. Niemczewski Professor Matematyki wyższej i stosowanej, czytał rozprawę, o *wziętości nauk Matematycznych*, i przyczynach tego zapału, z jakim się młodź do tych nauk przykłada, a od nich usposobione rozumowaniem pojęcie przenosząc do innych umiejętności, tym porządniey i użyteczniey wzbogaca niemi swój umysł — Posiedzenie to publiczne obecnością licznego zgromadzenia znakomitszych osob płci obojey zaszczycone, zakończyło się uroczystym obrzędem złożenia dzięków Naywyższemu, przy odśpiewaniu, w kościele Akademickim S. Jana, zwyczajnego Hymnu: *Te Deum Laudamus*.

S. Petersburg, dnia 25 Czerwca, v. s.

Wódz Naczelny woysk wszystkich, Jenerał infanteryi *Barclay-de-Tolli*, w główney kwaterze w *Reichenbach*, dnia 29 Maja, wydał następujący rozkaz do woysk:

„Przyjąwszy na siebie, z woli Naymiłociwszego Imperatora Jegomości, dowództwo naczelne nad działającymi naszymi i sprzymierzonymi woyskami, a rozważając ważność tego Monarszego zaufania i włożonych na mnie obowiązków, pomimo trudności w dopełnieniu tego przedsięwzięcia, polegam z niezachwianą nadzieją, na talentach wszystkich JPP. Jenerałów, na waleczności, mężstwie, wytrwałości i gorliwości ducha, wszystkich ogólnie rycerzy. W tém niewątpliwém przekonaniu czynię odezwę moję do JPP. korpusowych, dywizyynnych i wszystkich w szczególności Dowódców. Obowiązkiem ich będzie, w przeciągu zawartego rozeymu, użyć zupełney swey troskliwości, około przeprowadzenia do stanu należytego, broni, amunicyi i tego wszystkiego, cokolwiek się ściąga do zachowania zdrowia żołnierzy, do utrzymania między nimi surowego porządku i karności, do ćwiczenia mniej z nich doświadczonych w rzemieśle wojenném, słowem, przeprowadzenia kaźdey części do stanu doskonałego i gotowości do dzieł nowych. Przez takie tylko środki możemy się postawić w stanje ukazania się z nową sławą na polu chwały. Wojownicy! Zdumiewaliście dotąd świat cały cudami dzieł swoich. Wpóśród klęsk samych, które ovczynę naszą dotknęły, wyście świetnemi okrywali się zwycięstwami; z jey wybawieniem zmusiliście nieprzyjaciół naszych — tych półświata zwycięzców — do szukania dla siebie samych ocalenia. Oraz wasz tryumfował przez cały ciąg ich ścigania; a jeżeli zastanowił się szybki iego postęp,

jeżeliśmy potem opuszczali miejsca naszych zwycięstw, wszystko to jedynie w błogiem przedsięwzięciu doścignienia kresu zamiarów naszych. Kaźdy się o tey prawdzie przekona, skoro przypomni, że od tego czasu, we wszystkich okropnych bitwach, trofeami wieńcząc nasze zwycięstwa, nie straciliśmy, ani jednego działła, ani jednego jeńca, prócz ranionych; że w ustępie samym zabieraliśmy nieprzyjacielowi, całe baterye i całe bataliony. Wszystko to owocem jest owego przewidzenia, które wszystkiemi poruszeniami i działaniami naszymi kierunie — A tak, zachowajcie dawną ufność i bez szemrania posłuszeństwo dla swoich Wodźów, przestrzegajcie ściślego we wszystkiem porządku: z tym, i z duchem waszym wszędzie tryumfować będziemy. Bądźcie gotowi do nowych zwycięstw: Monarcha nasz jest wpóśród nas. On sam widzieć będzie czyny wasze, i kaźdego w miarę zasług nagrodzi.

Dnia 21 t. m. w Szkole handlowey budowania okrętów i żeglugi, w tutejszey Kronwerkskiej twierdzy, w bliskości mieyskiej Werfity, odprawił się publiczny popis, w obecności JW. Dowódcy głównego tutejszey stolicy i innych osób. Uczniowie zdawali sprawę z postępu: w nauce Religii, w różnych naukach Matematycznych, w Jeografii, Historii, językach, Angielskim, Niemieckim i Francuzkim, w Architekturze okrętowej i cywilney i w Rysunku. Dystynguiący się uczniowie w nagrodę otrzymali xiążki. Z tey okoliczności miane były mowy, przed rozpoczęciem popisów, przez Nauczyciela tey Szkoły, *Proboszcza Kościoła Petropawłowskiego, JX. Jana Joannowa*; po ich zaś ukończeniu przez ucznia *Czerepanowa* w języku Angielskim, pensyonarza *Sierebriakowa* w języku Niemieckim, pensyonarza *Zolubowa* w języku Francuzkim i ucznia *Jewsiewjewa* w języku Rossyjskim. (*Pocz. Pótn.*)

Grodno, dnia 7 Czerwca, v. s.

Zawczora przybył tu Wódz Naczelny woyska odwodowego, JW. Jenerał kawaleryi, *Baron Benningssen*, i po odbytey rewii woysk, które przez miasto nasze przechodziły, tegoż dnia przez *Białystok* w dalszą puścił się podróż. (*P. P.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Praga dnia 24 Czerwca n. s.

W dniu 20tym terazniejszego miesiąca, N. nasz Cesarz miał pierwszą rozmowę z *Nayiasnieyszym Cesarzem Rossyjskim* i *Królem Pruskim*, w *Jozefstadtzie*. Cesarsko-Austryacka główna kwatera została stąd daley naprzód przeniesiona, albowiem i nadcigające zewsząd liczne woyska obszerniejszey przestrzeni do rozkwaterowania swojego potrzebują, i miasto nasze tak przez cudzoziemców, jako też przez potrzebnych przy woysku cywilnych Urzędników, już jest przepelnione. U nas także w czasie trwającego rozeymu około przygotowań i uzbrojenia jak naczynniey pracują: siła woenna krajowa ma bydz do naywyższej, jak tylko możność dozwała, liczby doprowadzona. W tym celu organizowany będzie w królestwie Czeskiem korpus rezerwowy pospolitego ruszenia 50,000 ludzi wynoszący, albowiem w czasie przeszley woyny organizowane pospolite ruszenie, tak pomiędzy liniowe woyska podzielone zostało, że kaźdy

Regiment ma sobie przydany jeden batalion krajowego uzbrojenia — Jenerał Pruski *Scharnhorst* tu się jeszcze dotąd znajduje; lecz stan jego zdrowia, jak twierdzą, pogorszony został: dowiedziawszy się o tém Król Jegomość Pruski, posłał mu swojego własnego lekarza, a pierwsi jeszcze uczynił toż samo N. Cesarz Austriacki, gdy niebezpieczeństwo zdawało się mocno grozić zdrowiu tego, pełnego zasług i chwały wodza. (*Zusch.*)

Berlin, dnia 29 Czerwca, n. s.

Przybyli do tej stolicy: Poseł Angielski Jenerał *Stewart* i Lord *Wilson*; z Rosyjskiej głównej kwatery Major *Lützow*, dowódca jednego korpusu ochotników (ten już na powrót do Królewskiej głównej kwatery odiechał,) JW. Łowczy, Hrabia *Moltke* z *Ohlau*, Porucznik *Wenzel* od Brygady artyl: Brandeburskiej, który przyprowadził 12 dział przez Jenerała *Czernyszewa* pod *Halbersztadem* na Francuzach zdobytych.

Xiążęta i Xiężniczki, dzieci N. Króla naszego, znajdują się teraz w *Glatz*. (*Zusch.*)

Chrystyania d. 24 Maja n. s.

J. K. Mość mianował Gubernatorem całej *Norwegii* Xiążęcia *Christiana Fryderyka*, który tu dnia 22go t. m. przybył. (*Zusch.*)

Hamburg, dnia 8 Czerwca, n. s.

Xiąże *Eckmühl*, Marszałek *Davoust*, Gubernator generalny 3giej dywizyi wojskowej, stosownie do rozkazu Cesarza *Napoleona*, wydał następujący wyrok:

1) Miasto *Hamburg*, jest ukaraném za swoje powstanie, przez nałożenie nadzwyczajnej kontrybucyi, wynoszącej 48 milionów franków. 2) Cała ta summa ma być wypłacona w przeciągu jednego miesiąca, licząc od dnia 12go terażniejszego Czerwca. Pierwsza 6ta część wypłaci się dnia 12 Czerwca; 2ga d. 20go; 3cia, d. 25go; 4ta d. 30go tegoż miesiąca 5ta, d. 5go; 6ta d. 12go Lipca. 3) Pierwsze trzy szóstki części mają być wypłacone gotowemi pieniędzmi, a drugie trzy szóstki mogą być opłacone wexłami na Paryż, za którymi opłata powinna być skuteczną nie inaczej, jak we trzy miesiące od tego dnia, w którym te wexle wydane będą. 4) Na wspólne przedstawienie Rady Państwa, Jeneralnego Intendenta Skarbu, Prefekta i Dyrektora Policji, wybrani będą Kommissarze do rozłożenia kontrybucyi. 5) Wspomnieni Kommissarze mają ją rozkładać na tych, którzy przez czynienie dobrowolnych ofiar, albo innym jakimkolwiek postępkim, przyłożyli się do powstania przeciw Francji, od dnia 24 Lutego 1813 roku. 6) W zdarzeniu nieopłaty mają być sekwestrowane majątki ruchome, nieruchome i wszelkiego innego rodzaju. 7) Rzemieślnicy i ludzie z dziennego zarobku żyjący uwalniają się od tego ciężaru, również też majstrowie, przemysłowi i rzemieślnicy, którzy mają zapłacić tylko 24 franki, i mniej, za świadectwo na piśmie, że oni wolni są od płacenia kontrybucyi, jeżeli sprawowanie się ich, lub majątek nie dają powodu do jej nałożenia na nich. 8) Dokładny rozkład nałożonej ilości przesłań będzie Prefektowi, który przejrząwszy, i, gdzie uyrzy potrzebę, rozkład ten poprawiwszy, przesła go do głównego Kassjera, a ten ze swojej strony obowiązany jest mieć pilność, iżby opłata pomienionej kontrybucyi, skuteczną była z należytą dokładnością, etc.

Kommissarzami do rozkładu kontrybucyi mianowani: *Chapeau Rouge*, *Pierre-Godefroid*, *Oppenheimer*, *Schröder*, *Faber*, *Anderson* i *Renzel*. „

(z *Gaz. S. Peterzb. Akad.*)

List ze Stargardu, pod dniem 1 Czerwca, n. s.

W czasie krótkiego moiego tu bawienia, widziałem przechodzący wczora batalion uzbrojenia ziemskiego, okręgów *Dramburgskiego* i *Schiffelbeinskiego*. Cały ten batalion składa się z ludzi młodych i zdrowych, prócz zwyczajnej broni, toporami uzbrojonych. Wojownicy ci przechodzili przez miasto tutejsze z muzyką polową i chorągwiemi rozwinię-

mi, w porządku tak wielkim, że ich możnaby wziąć za wojska najlepiej urządzone. Jenerał Francuzki, *Poinçot*, w niewoli wojennej będący, widząc tu to uzbrojenie, nie chciał wierzyć, żeby się ono z nowozaciężnego ludu składało, i nadzwyczajnie się nad nimi dziwił. Wszyscy zgodnie mówią, że batalion ten tak piękne ukształcenie swoje winien jest Majorowi *Waldau*, który się formowaniem jego zatrudniał. Postać mężnych tych rycerzy, pośpieszających na obronę granic oyczyzny swojej, szczególniejszą radością mieszkańców tutejszych napelniła. Niechże Nanyższy raczy pobłogosławić tym walecznym mieszkańcom *Pomeranii*, w tym szlachetnym ich poświęceniu się zawodzie. (z *Gaz. S. Peterzb. Akad.*)

Drezno dnia 10 Czerwca n. s.

Twierdza *Torgau* oddana Francuzóm, za rozkazem Króla Saskiego, tegoż samego dnia, którego korpus Marszałka *Neya* przeszedł *Elbę*. Wkrótce potem 8000 wojsk Saskich przyłączyło się do tego korpusu. Sasami dowodzi Jenerał *Regnier*, a pod nim Jenerał *Sarer von Sar*. Jenerał *Lecoq* trudni się nowym zaciągami żołnierzy.

Wysłała tu ustawa o nowych podatkach. Podług niej wszyscy Urzędnicy i odbierający 1000 talarów pensyi, obowiązani płacić do skarbu pół procentu, ci zaś, którzy wyżej nad 1000 talarów biorą, wnoszą cały procent. Kapitałisci stosownie do kapitałów swoich od 5 do 200 talarów z aręd i przemysłów wszelkiego rodzaju. Całe teraz powiaty w Saxonii, w obszerności mil kilku, wystawiają oczom okropne pustynie; we wsiach leżących przy wielkim trakcie nie tylko rogatego, ale żadnego nie masz bydła, i najmniejszej dostać nie można żywności. Pola spustoszone, a w niedostasku rąk do pracy nieuprawne i nie zasiane. Naysmutniejszy jednak stawią widok okolice *Lipska*, *Lucena* i *Zwenkau*: tam gdzie pierwey obszerne i zamożne mieszkały osady, zaledwo się po jednym zostało domu. Napoleon po przybyciu swoim do *Lutzen*, zapytał zaraz: „czyli tam już nie wprowadzono Angielskich towarów. „ Na to nie można było co innego odpowiedzieć, tylko, że nie, albowiem nawet w tak krótkim czasie z Anglii sprowadzone być nie mogły.

Teraz po różnych miastach i wsiach Saskich rozslane zostały oddziały Zandarmów dla przywrócenia porządku i chwytania maroderów, osobliwie w okolicach *Nossena*, *Waldheima*, *Wilsdrufa* i *Freiberga*. Rząd rozkazał wieśniakom powracać do swoich domów, ale ci ogołoceni z koni, wołów, i wszelkiego gospodarstwa w ostatniej zostają nędzy. Dla utrzymania Francuskiego wojska nakładają się ciężkie pobory na wszystkie części Saxonii, najdalszych nawet nie wyłączaiąc. Kościoły i miłosierne instytuta są zamienione na magazyny i szpitale. (z *Gaz. S. Peters. Ak.*)

Paryż dnia 20 Maja n. s.

N. Cesarzowa, Królowa i Regentka, otrzymała dnia 13go z rana, o położeniu wojska Francuzkiego następujące wiadomości:

Twierdza *Spandau* przez kapitulacją Prusakóm się poddała. Zdarzenie to wszystkich wojskowych w zadumienie wprawia. Cesarz rozkazał oddać pod sąd wojskowy Dowódcę *Spandau*, Jenerała *Bruny*, z innymi urzędnikami, którzy mieli zwierzchność nad artylleryą i wydziałem inżynierskim w tej twierdzy. Sąd ten składać się będzie z Marszałków pod Prezydencją Xiążęcia Wice-Konnetabla. *Napoleon* rozkazał także wyexaminować sprawienie się Dowódcy twierdzy *Torunia*, która również przez kapitulacją poddaną została. Załoga *Spandauska* oddała się pod sąd wojskowy za to, że bez szturmów oddała warowne i bagnami opasane miejsce. Przeciwnie załoga *Wittemberska* całe inaczej sobie postąpiła. Jenerał *La Poype* zupełnie utrzymał całą sławę oręża, w obronie tego ważnego miejsca, które nawet mizerną jest twierdzą, wałami do połowy opadłemi opasane, a uporczywą obronę swoją winne jedynie mężnemu obrońców.

Baron de Montaran, Koniuszycy Cesarski, mając z sobą jednego tylko człowieka staennego, dnia 6go Maja zbłądził z drogi, dwóma dniami przed naszym wycieciem do Drezna. Natrafił na oddział lekkiej jazdy nieprzyjacielskiej, ze 30stu ludzi złożony, i w niewolę się dostał.

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, dnia 14go Maja z rana, o położeniu wojska otrzymała następujące wiadomości: oba wojska *Elby* i *Menu* złączyły się i stanowią teraz jedno tylko wojsko.

Xiąże *Belluno* dnia 13go wieczorem był w *Wittembergu* — Marszałek *Ney* wyszedł z *Torgau* i do *Luckau* pojechał — Hrabia *Lauriston* wyjechał z *Torgau* do *Dobrilugh* — Hrabia *Bertrand* był w *Königsbrück* — Xiąże *Tarentu* z 11stym korpusem stał między *Bischoffswerda* i *Bautzen*.

Jenerał *Miloradowicz*, d. 12go, z tylnią strażą, 20,000 ludzi wynoszącą, i z artylleryą, która miała 40 dział, chciał się utrzymać w stanowisku pod *Frischbach*, *Kappellenberg*, i *Bischoffswerda*, co stało się powodem trzech utarczek jedna podrugiej, w których wojska nasze z nieustraszoną walczyły odwagą: dywizya *Charpantier* chwalebnie się okazała w ataku prawego skrzydła. Artyllerya 11go korpusu w utarczkach tych 2000 razy wystrzeliła.

Korpus Xiążęcia *Reggio*, wczora około południa, przeszedł przez most *Drezdeński*. Cesarz oglądał jazdę. Król Saski dnia 13go był na obiedzie u Cesarza — Druga dywizya nowo wybranej gwardyi, pod dowództwem Jenerała *Barrois* jutro, dnia 15go, do Drezna jest spodziewana. (z *Gaz. S. Petersb. Akad.*)

Paryż dnia 30 Maja, n. s.

W dzisiejszym Monitorze położone jest doniesienie, przesłane Cesarzowej naszej, o działaniach wojennych, od d. 19 do 22, z którego udzielamy co następuje:

W bitwach dnia 20go i 21go ranieni zostali Jenerał Wirtemberski *Franquemont* i Jenerał *Corencez*. W stracie dnia tego z naszej strony liczyć można 11 do 12,000 ludzi w zabitych i ranionych.

Wieczorem dnia 22go, o godzinie 7mej, Marszałek Xiąże *Frioulu* (*Duroc*) stał na małym wzgórkach i rozmawiał z Xiążciem *Treviso* i Jenerałem *Kirchnerem*. Wszyscy trzej dosyć daleko byli od ognia; w tém jedna z ostatnich kul nieprzyjacielskich przeleciała blisko bardzo Xiążęcia *Treviso*, W. Marszałka Dworu *Duroc* w brzuch trafiła, a Jenerała *Kirchnera* zabiła. Xże *Frioulu* natychmiast uczuł, że śmiertelnie był raniony, i w przeciągu 12stu godzin życie zakończył.

Jak tylko placówki rozstawione zostały i wojsko biwakować zaczęło, Cesarz odwiedził Xcia *Frioulu*. Został go jeszcze przy zupełnej pamięci i nadzwyczajnie spokojnym. Xiąże, ująwszy rękę Cesarza, i do ust ją swoich przyłożywszy „Całe moje życie, rzekł do niego, było poświęcone na służbę twój, i kończąc je, tego tylko żałuję, że jeszczeby ci ono przydatnym być mogło.” — „*Diuroku*, odpowie mu Cesarz, jest inne życie, do którego teraz przechodzisz, i tam na mnie oczekiwać będziesz; tam z czasem znówu się obaczymy.” — „Tak zaiste, Najjaśniejszy Panie, ale nie wprzódy, aż po trzydziestu léciech, kiedy nad nieprzyjacioły twymi tryumf odniesiesz, i ziszisz wszystkie nadzieje oyczyzny naszej. Zylęm, jak przystało na człowieka uczciwego, i nic mi wyrzucić nie można; zostaje po mnie córka; Najjaśniejszy Panie, bądź dla niej oycem.” Cesarz prawą ręką trzymał za rękę W. Marszałka Dworu, i wsparłszy się na lewey, cały kwadrans w najgłębszym zostawał milczeniu. Przerwał je W. Marszałek Dworu, mówiąc: „Ach N. Panie, oddał się ztąd, widok ten nadzwyczajnym smutkiem cię przenika.” Cesarz, wsparłszy się na Xciu *Dalmacyi* i na Wielkim Koniuszycy, pożegnał *Diuroka*, te tylko wymawiając słowa: „Zegnam cię mój Przyjacielu. Cesarz udał się do swego namiotu, i przez całą noc nikogo doń nie przypuszczano. (z *Gaz. S. Petersb. Akad.*)

Konstantynopol, dnia 11 Maja, n. s.

Nakoniec przywiezione tu zostały, dawno oczekiwane klucze miasta *Mekki*. *Izmael Bey*, młodszy syn Namiestnika *Egiptu*, który je przywiózł, dnia 2 t. m., odprawił uroczysty wjazd swój do tutejszej stolicy. Sułtan, od licznego orszaku Dworzaków otoczony, odebrał klucze, jako znak powinnego uszanowania dla Wielkiego *Kalifa*, wewnątrz seraju, zupełnie prawie tak, jak przed 300 lat (1517) oddane były klucze tegoż miasta Sułtanowi *Selimowi* 1mu, przez ówczesnego syna *Szerifa Mekki*. Z powodu tak znakomitego wypadku, przez cały tydzień, co dzień po trzy razy, strzelano tu z dział wszystkich bateryi i na flocie. (z *Gaz. S. Peterzb. Akad.*)

Londyn d. 26 Maja n. s.

Na posiedzeniu Izby niższej Parlamentu dnia 24 Maja wniósł mówca: aby z pierwszego artykułu, już oddawna roztrząsanego w obudwu izbach projektu do prawa (Bill) o Katolikach, wyrzucić te słowa, przez które Katolikom wolny wstęp do obu Izb Parlamentowych jest otwarty. Po żywych sporach, w których Kanclerz skarbowy oświadczył się przeciwko przypuszczeniu Katolików do Parlamentu, przyszło do głosowania: 247 głosów oświadczyły się za artykułem, 251 przeciwko: większość zatem przeciw Katolikom głosów 4ry.

Rozumieją tu, mówi *Gazeta Le Courier*, iż Kanclerz skarbowy potrzebować będzie w tym roku pożyczki 24 milionów funt. szterl. którą kapitaliści Londyńscy złożyć muszą.

Gazeta nadzwyczajna z *Buenos-Aires* pod dniem 4 Maja, donosi o klęsce Peruwiańskiego wojska pod Jenerałem *Pio-Vristan*, które Jenerał wojska rewolucyjnego, *Manuel Belgrano*, na równinach *Salty* na głowę pogromił. Po tej bitwie nastąpiła umowa w 7miu artykułach zawarta, podług której, Peruwianie broń składają, i nigdy więcej służyć w przeciwniej sprawie nie mogą. Pozostały korpus stojący pod *Jujuy* był przymuszony cofnąć się do *Peru*, nie mogąc w prowincjach *Buenos-Aires* rozpocząć żadnych kroków nieprzyjacielskich.

Londyn dnia 7 Czerwca n. s.

Statek pocztowy, który dnia 30 p. m. z *Koruny* wyszedł, i wczoray tu przybył, potwierdza to, czegośmy się spodziewali, iż Francuzi postanowili rzeki *Douro* bez bitwy nie opuścić. Twierdzą, że mają nad nią 60,000 wojska. Armia sprzymierzona ruszyła ku *Salamance*. Główna jej kwatera dnia 19 Maja była w *Ciudad-Rodrigo*.

Londyn dnia 8 Czerwca n. s.

Podług najświeższych listów z głównej kwatery Angielskiej w *Hiszpanii*, wojsko nasze miało zamiar ciągnąć prosto na *Burgos*. Francuzi na tej drodze wzmacniają wszystkie zamki, które się trzymać mogą. Lord *Wellington* nie dawno wszelki ubytek w regimentach Angielskich zastąpił Hiszpańskimi rekrutami. Tym sposobem półki Angielskie bez posiłków z W. Brytanii są teraz w zupełnym komplecie. Wojsko Francuzkie w *Hiszpanii* przez zagęszczone choroby mocno się zmniejszyło, nie mogąc się dopełnić tym samym sposobem, jakiego użył Lord *Wellington*.

Londyn dnia 10 Czerwca n. s.

Dnia wczorayszego pożyczka 27 milionów funt, szterl. na potrzeby 1813go roku została z domami *Barnes* i *Komp. tudzież Barring* i *Komp.* umówiona. Wypłacenie następuje w 6ciu terminach: z których pierwszy przypada na dzień 12 Czerwca, ostatni na dzień 18ty Lutego następującego roku. (Zusch.)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

J. K. W. Xiąże Następca Szwedzkiego Tronu, dnia 26 Czerwca n. s. z małym orszakiem ze *Stralsundu* do *Rostoku* wyjechał, skąd daley ma się udać do *Wismaru*, i oglądać stojące wojska sprzymierzone na całej linii umową *Rozeymu* oznaczonej.

Gazeta *Bareytska* donosi, że dnia 6 Czerwca po południu Hrabia *Gottorp* przybył do *Koburga*, i zaraz daley udał się w podróż swoją przez *Mildburghausen*.

Zamiarem jego było jechać przez *Weimar*, ale odebrawszy na drodze wiadomość o poruszeniach wojska w tych stronach, udał się drogą przez *Saalfeld*, *Koburg* i *Hildburghausen*.

Pomiędzy wielą znakomitymi wojownikami, którzy życie swoje w ofierze Ojczyźnie poświęcili, poległ przy ataku Berlina w dniu 21szym Lutego, *Alexander Baron Blomberg*, Kapitan w służbie Rossyjskiej i Adjutant Jenerała *Tettenborna*, dawniej w wojsku Pruskiem zostający, i jako Poeta w niemieckiej Literaturze znaiomy. Tragedya jego, *Konradyn Szwabski*, dzieło pełne patryotycznego ducha, jest już w druku: drugą pod tytułem, *Woldemar*, zostawił zupełnie dokończoną.

Major *Blücher*, który w terazniejszej wojnie dwakroć był raniony, oczekując teraz swojego uzdrowienia w *Kunzendorf*, około *Neustadt*, w górnym Szląsku, jak się o tém dowiadujemy z oświadczenia, które ten, pełny zasług, oficer na dniu 18tym Czerwca z tegoż miejsca datował: „Mam sobie za powinność, mówi on w tej odezwie, donieść publiczności, że oprócz dwóch dział, których zdobycie było łatwem, żadnych więcej nieprzyjacielowi w terazniejszej wojnie nie zabrałem. Był to Rotmistrz *v. Coloml*, z regimentu Brandeburskich Huzarów, który działając w tyle armii Francuzkiej, zdobył 18 dział i należące do nich wozy prochowe: pierwsze zagwozdził, drugie na powietrze wysadził.”

Gazety Berlińskie zawierają jeszcze następne wiadomości o postąpieniu Francuzów z oddziałem korpusu ochotników *Lützowa*.

„Rotmistrz *v. Aschenbach* z rozproszonych żołnierzy zgromadził hufiec, a od wszystkich innych traktów widząc się być odciętym, udał się z trębaczem do *Lipska*, aby się przed Xięciem *Padwy* na tak oburzający sposób postępowania z korpusem swoim w czasie rozejmu, uzalił, i wolnego przejścia za *Elbę* żądał. Jednakże ten oficer, równie, jak pierwej przez Majora *Lützowa* wysłany z oficerem Saskim Rotmistrz *Kropff*, zamiast pozyskania sprawiedliwości, w *Lipsku* zatrzymany został. Na jego miejscu wysłany został oficer Francuzki, z mocną strażą, do stojących przed bramami żołnierzy, który oświadczywszy, jak mu jest przykro dowiadywać się o tak nieszlachetnym sposobie postępowania z oddziałem Pruskim, przyrzekł wszelką sprawiedliwość, i dozwolił przejścia przez miasto, pod warunkiem tylko, iż oddział, przed bramą broń złoży, która przy wyjściu z miasta oddaną mu będzie. Naledwo jednak hufiec tych żołnierzy wszedł do *Lipska*, natychmiast za jeńców wojennych poczytani i zabrani zostali — Tym sposobem 60 tylko ułanom, tudzież większej części oddziału kozaków, i niektórym oddzielnym hufcom, udało się, mimo ciągłej pogoni, dobiec się do *Elby*, i pod *Roslau* tę rzekę przebywszy, dostać się na ziemię Pruską. Dowodzący Major *Lützow* sam, z kilką oficerami z tym się hufcem uratował — Jeńcy byli ze wszystkiego odarci, i tylko litości mieszkańców *Lipska* winni są żywność, którą dostali. (z *Zuschauera*.)

Wilno dnia 5 Lipca.

Jesteśmy upoważnieni do uwiadomienia Publiczności, że Ospa ochraniająca czyli Wakcyna, której szczepienie przez niejaki czas przerwane było, staraniem Doktorów tutejszego Fakultetu, z materyi z *St Petersburga* przysłanej, nanowo zaprowadzoną została — Mogą zatem Obywatele na prowincyi mieszkający udawać się do osób szczepieniem bawiących się, dla uzyskania materyi Wakcynowej, jeżeliby takowej dla dzieci swoich potrzebowali.

Wiadomość Biograficzna.

Literatura i Poezya Francuska utraciła w osobie *Jakuba Delilla*, jednego z tych ludzi, którzy przez swoje cnoty i talenta najwięcej się przyłożyli do jej wslawienia. Urodził się on w roku 1752 w *Chanonat*, małym miasteczku, blisko miasta *Clermont* w *Arweronii*. Skończywszy nauki w *Paryżu*, dawał Retorykę w jednej szkole na prowincyi. Stamtąd powróciwszy

do stolicy, dał się wkrótce poznać przez swoje pierwsze w Poezyi doświadczenia. Obcowanie z ludźmi uczonymi, nauka dobrych wzorów, i szlachetna żądza chwały, rozwinęły w nim wrodzone talenta, i nadały im tę dójrzałość, jakiej w roku 1770 okazał dowód, wydając tłumaczenie wierszem *Ziemiaństwa* *Virgiliusza*. Miłośnicy Literatury starożytnej i pięknej Poezyi uwielbiają w tém dziele, nie tylko zaletę zwyciężonej trudności, ale nadto szczególniejszą dokładność, zbliżenie się do toku i ducha wzoru, a nade wszystko tę łatwość, która zachowując starożytności właściwą jej szatę, tłumaczeniu temu cechę oryginalnego poematu nadała. Wiemy, że *Voltaire*, który z tego powodu list bardzo pochlebny do *Delilla* pisał, nie nazywał go odtąd inaczej, jak *l'Abbé Virgilius*. Lecz *Delille*, nieprzystając na zaletach doskonałego tłumacza, otrzymał wkrótce chwałę wzorowego pisarza, wydając w roku 1783 swoje poema pod tytułem, *Ogrody*. Jeżeli poetyczny układ tego dzieła okazuje twórczy Geniusz Autora, szczególne jego piękności są dowodem wysokiego talentu i ukształconego smaku. Nigdy pędził w delikatniejszych i żywszych obrazach nie wystawił piękności wiejskiej natury, nigdy poema w rodzaju dydaktycznym nie zawierało więcej wynależenia, i powabnej różności, nigdy nic poprawniejszego i bardziej dokończonego nie wyszło z pod pióra poety. Mamy tego dzieła tłumaczenie w języku polskim, częścią wierszem, częścią prozą, przez tego pisarza, któremu *Sielanki* zjednały tak sprawiedliwie zasłużone nazwisko Poety serca: lecz przekład *Ogrody* w *Delilla* wymaga więcej usilności i pracy: piękności tego poematu dają się niekiedy uczuć w niektórych miejscach, gdzie tłumacz wierszem przekłada, ale giną zupełnie w jego prozie, i z tej słabej kopii żadnego o dziele oryginalnem powziąć nie można wyobrażenia.

Tłumaczenie *Georgik* łacińskich i *Ogrody*, dając jedno z pierwszych między rymotwórcami Francuskimi *Delillowi* miejsce, otworzyły mu wrota Akademii, i zjednały Katedrę Profesora Poezyi w Kollegium Francuzkiem. Odtąd Poeta oddany zatrudnieniom uczonym, pracował nad przekładem *Eneidy* i osnowaniem innych dzieł swoich, z których czasem wyjątki czytywał na posiedzeniach Akademii, lub w pismach publicznych ogłaszał. Zbliżył się nakoniec rok 1789ty, okropna i smutna dla nauk i Literatury Francuskiej Epoka. Straszliwa burza rewolucyi w powódź klęsk powszechnych zagarnęła także *Delilla*. Serce jego tkliwe i zdrowy rozsądek nie mogły przeiść niszczących tej rewolucyi zasad; pozbawiony miejsca, ogołocony z majątku, padł jej ofiarą, ale nie zmienił sposobu swojego myślenia, a miłośnik nauk osobności i pokoju nie mieszał się do żadnej z tych fakcyi, które nawzajem sobie wydzierały berło skrwawione. W czasach panowania grozy i tyranii, *Robespierre* żądał hymnu, który miał być śpiewany przy obchodzie święta Rozumu. *Delille* był wezwany do napisania tej pieśni, i nie można było bez narażenia swojego życia, nie dopełnić woli srogiego Dyktatora. Poeta więc złożył we 24 godzinach ów sławny dytyramb o *nieśmiertelności duszy*, na który, sam Komitet ocalenia publicznego, wewnętrzną trwogą przerażony, zadrzał, i który nie był śpiewany. Jednakże *Delille* od tej pory postanowił opuścić ziemię napawaną krwią i łzami; przebywał czas niejaki w *Bazyli*: góry Szwajcarskie udzielały mu schronienia, gdzie jedyną znajdując pociechę w tkliwych i żalonych pieniach swej lutni, uchodził tym sposobem prześladowań nienawistnej naukom i sztukom rewolucyi; jak to sam w *Poemacie o Imaginacyi*, opiewając pochwały Poezyi wyraził:

*Jak wiele ci winienem, w tej chwili burzliwej,
Gdy uchodził od zgrai srogiej i kłótlivej!
Szczęśliwszy, niż Orfeusz!... bo gdy jego czary
Znęcały z gór *Ryseyskich* straszliwe poczwary,
Na mój głos, duma, chęć, pycha i gniew wściekły,
Wszystkie te piekiel jędze... odemnie uciekły.*

DODATEK

Z okolic Szwajcaryi udał się *Delille* do Londynu, gdzie znalazł tę gościnność i ten szacunek, jaki mu już wprzódki zjednały jego dzieła, jego nieszczęścia, i znaiomy sposób myślenia. W tym to czasie, i w tych rozmaitych podróżach wydał *Delille* tłumaczenia dwóch sławnych Epopei, to jest: *Eneidy* i *Raju utraconego Milтона*. Wkrótce *Ziemianin* (*L'Homme des champs*) albo *Georgiki Francuskie* dopełniły sławy *Delilla* w rodzaju Poezyi malującej, a poema pod napisem *Litość* (*La Pitié*) uwieczniło bohaterską odwagę nieszczęśliwych ofiar, i podało pamięci cnotliwe czyny zdarzone w wieku zbrodni i okrucieństwa.

Oddawna Pani *Vandchamps* była towarzyszką podróży, cierpień, i wszystkich przemian losu Poety: wiek podszły i wzrok aż do ślepoty prawie osłabiony, czyniły mu jej pomoc nieuchronnie potrzebną. Nazywał ją swoją *Antygoną*, i w roku 1802, będąc w Londynie, zaślubił sobie tę złą niewiastę, nie był bowiem *Xiedzem*, lecz tylko pierwsze do wejścia w ten stan odbył obrządki. Przyjemnym talentom i poświęceniu się tej cnotliwej towarzyski *Delilla*, winniśmy po części te dzieła, które ociemniony poeta w swojej pamięci układał, i które pióro jego żony na papier przenosiło.

Jednakże miłość oyczystey ziemi zwracała zawsze oczy *Delilla* ku Francji. Gdy przesilone burze na jakiś czas ucichły, *Delille*, nie będąc policzony w liczbę *Emigrantów*, powrócił do oyczyzny. W tym czasie wyszło na widok jego Poema *Imaginacyi*, dzieło, które lubo w składzie swoim, nie ma i mieć nie może wymaganey w poematach jedności, zawiera jednak rzadkie i wyższego rzędu zalety w szczególnych swoich częściach, i do którego napisania, potrzeba było byż natchnionym od tegoż samego *Bóstwa*, które Poeta opiewał. Za tém nastąpiło poema pod napisem: *Trzy Królestwa natury* (*Les trois regnes de la nature*) w którym *Delille* starał się uprzyjemnić najwyższymi kolorami poezyi postrzeżenia ciekawych badaczy natury. Niezmordowany w swych pracach i nie wyczerpany w swojej imaginacyi, pisał jeszcze i wydał na świat inne pomniejsze poezye, które lubo zawsze noszą na sobie cechę wysokiego talentu, nie wyrównywiają jednak pierwszym jego Muzy tworom. Jest to blask zachodzącego słońca, przyjemny jeszcze, ale już nie mający tyle dzielności, ile miał w ten czas, kiedy ta zorza zbliżała się do swego południa.

Tłumaczenie *Georgik łacińskich*, *Ogrody* i *Ziemianin*, czyli *Georgiki Francuskie*, są najbardziej z dzieł jego zalecone. Wszędzie jakiś cień słodkiej i łagodney melancholii, czyni przyjemniejszymi jeszcze te obrazy, na które imaginacya Poety rozlała najświetniejsze kolory. Wiersze *Delilla* naprzemianny rozrzucają serce, zajmują rozum, lub podnoszą duszę do wielkich i pocieszających myśli. Maluje się w nich wszędzie czuła i cnotliwa dusza Poety, miłość osobności, i życia poświęconego cnotcie, pokoiowi i nauce. Szczęśliwy, mówi:

„Szczęśliwy, kto na łonie domowej ustroni,
Przed krajowych się niezgod nawałnością chroni,
A lubey zażywając w ukryciu swobody,
Kocha cnotę, nauki, pola i ogrody. (*)

Jaka tkliwość w tych następnych wierszach, przez które bardziej jeszcze swój wstręt od mieszania się do spraw politycznych wyraża:

„Jam nie wziął, jak *Wirgili*, po naddziadach roli,
A co mam, i to *Bogów* zostawiam woli,
Lecz jak on, wśród krajowych niezgod nawałnicy,
Kryję się w głębi lasów przed zgiełkiem stolicy,

(*) *L'Homme des Champs*. Ch. II. tłumaczenie *Aloizego Feilńskiego*. Pióro tego szacownego tłumacza winniśmy bardzo piękny przekład tego Poematu *Delilla*. W dzieńnikach *Wileńskich* umieszczone były dwie pierwsze pieśni — Spodziewamy się wkrótce posiadać w zupełności to dzieło.

*I wywodząc na prostey fletni wiejskie tony,
Kunszt rolników szczęśliwych śpiewam ulubiony.
Wy więc, coście żądali, śmiejąc w próg mój wkroczyć,
Poetę w wicherzyciela kraju przeistoczyć,
Oszczędzając mey muzie przykrego spojżenia,
Szanujcie tajemnicę moiego schronienia.
Sprawiedliwym był August dla Rzymu pisarza,
Ja biorę wzór z Poety, wy bierzcie z Cesarza.
Pozwólcie mi bez kaydan, bez dóbr, bez imienia,
Dumać przy dźwięku lutni, piosnek i strumienia. (*)*

Takim był *Delille*, którego szlachetna Muza nigdy się podchlebstwem nie skaziła. Jego wyniosła dusza nie znała zawiści, intryg, i tych podłych namiętności, które często czynią krzywdę literaturze i naukom. Niewzruszony w swoich zasadach, wierny swym obowiązkom i Religii, zakończył zawód pełen chwały w 81szym roku swojego życia w Paryżu dnia 1go Maja 1815.

(*) Z tegoż Poematu, i tegoż samego tłumaczenia, co wyżej.

OGŁOSZENIA.

N. 444r.

2 Od *Wileńskiego Guberskiego Rządu* czyni się ogłoszenie: iż na skutek przedstawienia *J.P. Ober-Forsztmeystra Wileńskiego* będzie się w tymże Rządzie odbywać *Licytacya* dla przedania drzewa samowolnie wyrąbanego z lasów skarbowych, w różnych miejscach *Powiatu Trockiego* znajdujących się, a mianowicie: bierwion sosnowych długości od 3ch do 6ciu sążni, a grubości od 7 do 8 calow. pod miasteczkiem *Oikienikami* nad rzeką *Mereczanką* sztuk 630. pod *Przełajną* nad brzegiem tejże rzeki *Mereczanki* szt. 24; pod wsią *Herczółką* nad rzeką *Niemnem* szt. 156; pod wsią *Uzupą* także nad *Niemnem* sztuk 154; tudzież w lasach *Przełajskim* i *Niemonajskim* szt. 124, w ogóle sztuk 1088; chcący zatem kupić takowe drzewo zechcą się stawic do pomienionego Rządu dla odbycia licytacyi w terminach, pierwszym dnia 730, drugim dnia 8go, a trzecim i ostatnim dnia 10go miesiąca *Lipca* Roku bieżącego. Dnia 27 Czerwca 1813 roku.

Sowietnik *Zenon Męchwic*.

Sekretarz *Dymitrewski*.

2 Od *Rządu Guberskiego Mińskiego* czyni się ogłoszenie: rmo. Okazało się, iż niżej wyrażeni *Obywatele* i innego stanu ludzie zjednoczywszy się z nieprzyjacielem, jedni z nich z nim się razem wydalili, drudzy zaś samowolnie bez pozwolenia *Rządowego* za granicę wyiechawszy, nie powrócili na termin naznaczony *Naywyższym Manifestem*, pod dniem 12 *Grudnia* 1812 roku, których majątki uległy konfiskacie, a mianowicie: *Powiatu Mińskiego*: *Dominik Xiążę Radziwiłł*, *Tomasz Prószyński*, *Jan Kotowicz*, *Romuald Marszewski*, *Alexander Obuchowicz*, *Michał Swida*, *Tadeusz Ryłski*, *Henryk Ratyński*, *Wincenty Łaska*, *Floryan Swida*, *Hilary Oborski*, *Tadeusz Golejewski*, *Adam Hrabia Łopot*, *Władysław Świątorzecki*, *Wincenty Brzozowski*, *Antoni Razwodowski*, *Alexander Xiążę Radziwiłł*, *Jan Lichodziewicki*; *Powiatu Słuckiego*: *Ludwik Xiążę Radziwiłł*, *Karol Woyniłłowicz*, *Xawery Woyniłłowicz*, *Xawery Rymusza*, *Karol Hrabia Przezdziecki*, *Kuzyn Hetmanowey Kosakowskiej*, który miał swoje mieszkanie w *Powiecie Słuckim*, *Symplicjusz Uzłowski*, *Stanisław Reytan*, *Dominik Reytan*, *Józef Bernowicz*, *Felix Okołów*, *Józef Zawadzki*, *Antoni Razwodowski*, *Józef Gruszewicz*; *Teofil Mogilnicki*, *Piotr Mogilnicki*, *Józef Sawicki*, *Stanisław Rubkiewicz*, *Ludwik Rubkiewicz*, *Ignacy Majewski*, *Piotr Tomaszewski*; *Marcin Jundziłł*, *Wincenty Krzywobłocki*; *Powiatu Mozyrskiego*: *Stanisław Czapski*, *Kasper Iwaszkiewicz*, *Jan Leniewicz*, *Ekonom Richter*, *Johan Stankiewicz*; *Powiatu Wileńskiego*: *Kasper Golejewski*, *Felix Jaźwiński*, *Aloizy Jankowski*, *Jan Osirkko*, *Stanisław Kijakowski*, *Franciszek Abramowicz*; *Powiatu Ihumeńskiego*: *Czesław Moniuszko* i *Dominik Moniuszko*; *Powiatu Rzeczyckiego*: *Karol Prozor* były *Oboźny Lit.* synowie jego, *Józef Prozor* i *Stanisław Prozor*, *Michał Zabiello*, *Józef Zabiello*, *Kazimierz Aroimowicz*; *Powiatu Dzisieńskiego*; *Wincenty Hrabia Brzostowski*, *Kazimierz Hrabia Plater*, *Michał Xiążę Radziwiłł*, *Mikołaj Xiążę Radziwiłł*, *Kazimierz Korsak*, *Ignacy Esmon*, *Leopold Klut*, *Angary Buynicki*, *Ignacy Ososko*; *Powiatu Pińskiego*: *Jan Lubanski*, *Koleski Sowietnik*, *Fabian Hornicz*, *Karol Olesza*, *Jan Straż*, *Bartłomiej Neyman mieszczanin Piński*; *Powiatu Borysowskiego*: *Teodor Baczymalski*, *January Buynicki*, *Placyd Kazimirski*, *Mikołaj Hrebicki*, *Stanisław Mstichowski*, *Benedykt Łukiański*, *Zeligowski*, *Butwiłowski*, *Benedykt Rceński*, *Józef Walewicz*. zdo. *Aby*, jeżeli kto cokolwiek ma należącego do wyżej wyrażonych osób, a osobliwie summy pieniężne; bezzwłocznie objawił *Mieyskim* i *Ziemijskim Policjom* dla wzięcia potrzebnych *szkodkow*, i zcie: ażeby mający w czasowym posiadaniu, za jakimkolwiek prawem, należące do winnych majątki *nieruchome*, jakoteż *formuiący* do majątków takowych *przestępców* kon-

skacie uległych pretensje; pomienione prawa i inne dokumenta, a w tej liczbie i obliży wytłumaczone na język Rosyjski składali w Izbie Skarbowej Mińskiej, ci, którzy w Mińsku mieszkają w przeciągu miesiąca, a w innych miastach i za granicą w przeciągu sześciomiesięcznego terminu, licząc od pierwszego wydrukowania w Gazetach, na mocy Najwyższego rozkazu, wyrażonego w Ukazie Rządzącego Senatu 1780 roku dnia 27 stycznia.

3 Konsystorz Rzymsko-Katolicki Kamieniecki w skutek Ukazu Rzymsko-Katolickiego Duchownego Kollegium 1go Departamentu, pod dniem 27 Czerwca przeszłego 1812 roku, z N. 516, wzywa przez Gazetę JW. Józefa Burzyńskiego, dla odpowiadania w sprawie rozwodowej przez żonę jego, JW. Dyonizę z Rakowskich Burzyńską w tym Konsystorzu rozpoczętej, oznaczywszy onemuż termin do stawienia się przed Sądem swoim na dzień 1szy miesiąca Października teraźniejszego 1813 roku, i razem oświadcza, iż jeżeli JW. Burzyński w dniu pomienionym sam lub przez umocowanego nie stanie, wtedy Sąd na zaocność jego do rozpatrzenia sprawy tej przystąpi.

Podpisano: Assesor i Kanonik Pawłowski.

Na miejscu Sekretarza Protokulista, Miedzwiecki.

C Y T A C Y A.

2 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI ALEXANDRA I. Samowładnego Wszech Rosyji &c. &c. &c. Konsystorz Ewangelicki Angsburskiej Konfessy trzech Gubernii, Wileńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej, wzywa przed Sąd swój Duchowny JP. Karola Trabera Jubilera, na instancją żony jego JPanii Elżbiety Teresy Trabero- wey z domu Mettke, z przyczyny matrimonii desertionem, iż od lat sześciu żonę opuściwszy, nie powraca, od niniejszej daty za niedziel 4ry, to jest: aż do dnia 28 Miesca Julii przed Jego forum competens, a w przypadku jeżeliby ani sam osobiście, ani przez Plenipotenta w wyż wyznaczonym terminie się nie stawił, tedy Sąd Konsystorski zaoc- nie uzna, według praw Kościoła swego. Datt w Wilnie Ju- lii r. dnia 1813.

D O A R E D Y.

N. 1337.

2 Na skutek Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, Samo- władnego Całą Rosyją z Litewsko-Wileńskiego Gubernskiego Rządu dnia 25 przeszłego miesiąca Czerwca pod N. 4418 Radzie Miejskiej Wileńskiej danego, taż Rada podaje do powszechnej wiadomości: że folwarki funduszowe miejskie Wysoki Dwór z podwysokim, Ku- pryanszki, Leoniszki, i Tupaciszki, zwane; ze wszystkimi swoie- mi attynencyami, i z onych przychodzącymi użytkami: wypuszczo- ne zostają z publiczney Licytacji na Ratuszu w Radzie Miejskiej w dniach, 15, 18 i 22 teraźniejszego miesiąca Lipca odchodząc mają- cej, na pewne lata w tenutę arendowną, więcej postępującym do kas- sy miejskiej roczney arendy; z warunkiem: ażeby każdego folwarku fundu- we wszelkie gospodarckie zabudowania, od Rady wykazać się mające, po wywieszeniu w tenutę Miasta pozostać się po- winne; czasu arendowney tenuty przez dzierżawców opatrzone zos- ta- o iakowej w terminach przeznaczonych odbywać się mającej na Ratuszu Licytacji niemniej względem zakomunikować się mają- cych od Rady w każdym czasie ambjentom warunków przed- kontraktowych do następnych Kontraktów stosujących się, Rada Mie- jska Wileńska niniejsze ogłoszenie ciągle potrzykuje w Gazecie Kurye- ra Litewskiego; zamieszczając jeszcze przez osobną na druku Awi- zacyą i za pośrednictwem Policji po Mieście publikującą się, wszystkich jenerały Obywateli zawiadamia. Datt na Ratuszu Wileńskim w Ra- dzie tegoż Miasta Roku 1813 Miesiąca Lipca 1. dnia.

Tomasz Reyser Prezydent Rady.

O S W I A D C Z E N I A.

2 Niżej podpisany Współ Opiekun, w imieniu dalszych Opieku- now, iako to: JWW. Augusta Brzostowskiego Kasztelana Połockiego i Daniela Buczyńskiego b. Podkomorzego Zawileyskiego, wyrokiem Sądu Ziemskiego Pttu Wileyskiego w Roku idącym 1813 dla pozosta- łey W. Teresy z Oskierkow Chomińskiej i jej nieletniego Potom- stwa; po zejściu Tadeusza Chomińskiego Chorążego b. Zawileyskie- go dodanych, czynię niniejsze Oświadczenie w zamiarze Uwiadom- nienia wszystkich wierzycieli zeszłego Chomińskiego, ażeby czy to przez się, czy przez umocowanych Plenipotentów raczyli iawić się do Wilna w dniu 1 miesiąca Grudnia Roku idącego, z wydanymi sobie Obligami, dla wyświecenia pozostałego majątku po zeszłym Cho- mińskim; i dla zkomunikowania się z temiż Opiekunami. Datt w Wilnie miesiąca Czerwca 26 dnia 1813 Roku.

Kazimierz Sulifrowski Kons: Stanu i K.

2 Niżej podpisana, aby nie zostawić ogłoszenia za N. 6 w Ku- ryerze przez W. Burmistrza Jana Zeidlera zamierzzonego, bez odpo- wiedzi, uczyniła przed Aktami Grodz. Wileń: dnia 15 Junii Ru te-

razn: Oświadczenie, w celu usprawiedliwienia się objaśniam naę- pnie: zeszyły W. Benedykt Zeidler kiedy spełniał szluby małżeńskie z niżej podpisaną, pomienioną W. Jan Zeidler Burm: Wileń: iako Oyciec chętnie przestający na ten związek, był obecnym świadkiem aktu szlubnego, a dla mocniejszego ubezpieczenia, i aby z czasem żadney wątpliwości nie ulegało, do Prawa reformacyino-zastawnego za Summę zł: Pol: 80,000 od W. Benedykta Zeidlera opierającego ewi- kocyą na Domie z jego obszernościami za Rudnicką bramą pod Nrem 1236 niżej podpisane wydane, za Pieczętazie pisał się, a tym samym pewność ewikcyi zatwierdził; a tak pomieniony Dom z całą obszernością działem oycowskim synowi postąpiony, w zastawną po- sesyą żenie niżej wyrażoney oddany został. Jak poświadcza Intro- missya pod Rm 1812 Febr: 27 dnia w Grodzie Pttu Wileń: zezna- na, iż dla zabezpieczenia teyże Ewikcyi, iako współnik czynności z synem; tenże Dom na Imie Scholaftyki z Magnuszewskich Zeidle- rowey z osoby swey urzędownie z Reformacyino-Zastawnego Doku- mentu wynikłą posesyą w obecności swey podać zalecił. Nadto ie- szcze mąż mój przed zgonem swoim wyznając wdzięczność, uży- wszy pełnych zaufania powszechnego, i doitoynych osob, iako to: Wo- iewody i Jenerała Prota Potockiego, Prezydenta Roidera za Swiad- kow, do Obligacyinego oraz Assekuracyinego Dokumentu w Ru 1812 Julii 19 d. wydanego, którym prócz reformy, oddzielenie iako dłużnik Summy 20,000 zł: Pol: zapewnił, i swą wszelką ruchomość wie- cznością zapisał, Ewikcyą umocnił, iterum w posesyą zastawną Domi wyrażony urzędownie postąpił; z jakiegoż rzeczy wyrażenia, każdy może być przekonany, że posesyą niżej podpisaney na Do- mie wyrażonym, tak umocowana i ugruntowana, iż żadney wątpli- wości nie ulega, i nikt z nikim (prócz ze mną) w żadne umowy o owy Dom wchodzić nie może; w ostatku zmuszona z otwartością powiedzieć, że W. Jan Zeidler Burmistrz w czasie momentu śmierci moiego męża, przyszedłszy do Domu, a znajdując niżej podpisaną zdięta boleściami smutku, zabrał wszelkie Papiery do dowodu uczy- nionego działu na rzecz syna postępujące, a w kolei pewność aktor- stwa dla mnie zapewniał. O co wszystko w miyscu przyzwoi- tym nim czynić będzie, Oświadcza, iż nie wolnie W. Zeidler Bur- mistrz u siebie ruchomość przez syna ukłowaną w czasie najsicia nie- przyjaćciół, iako własność teraz niżej podpisaney utrzymuje, i zawiad- niania, iż do pocy z posesyą zastawną Domu nie utąpi, do póki Doma Zeidlerów wniesionego długi prawnie zapewnionego nie opłaci.

Scholaftyka z Magnuszewskich Zeidlerowa.

O S T R Z E Z E N I A.

3 Na mocy prawa zastawnego w R. 1809 Julii 8 datt: 19 te- goż w Grodzie Wileń: przyznanego, od Mowfzy i Elki Abramowi- czow Małżonkow Obyw: Wileń: na Kamienicę w Mieście Wilnie pod Nrem 337. położoną, w summie złch Pol: 6,000. zawiedzioną Starozakonney Rywce Falkowej wydane, a od teyż Rywki Falko- wey udzielonym Dokumentem ustąpioną, za intronissyą w Roku tera- źniejszym 1813. Maja 14 dnia Iporządzoną, a 20go w Ziemstwie Wi- leńskim zeznaną, Starozakonna Leia Hirfzowa Wytkinowa będąc za- stawną Posesorką pomienioney kamienicy wzywa JPP. ambjentow do naięcia takowey kamienicy w aredę od dnia 15 Julii 1813. do 24 Aprila 1815 Roku, życzący sobie tę kamienicę w aredę wziąć, raczy się nadgłosić do zastawney posesorki oney, mieszkającej na uli- cy Izklanney, w własnym domu pod Nrem 227. Iytuowanym. Za- strzega zarazem, iżby nikt z sukcesorami zeszłego Mowfzy Abramo- wicza, ani też z Żoną onego Elką w żadne kontrakt na tęż kamie- nicę nie wchodził, summ żadnych onym z oparciem ewikcyi na tęż kamienicę nie pożyczają, gdyż ta kamienica już od lat 4ch jest w zastaw zawiedziona, a teraz w posesyji Leyi Hirfzowej zostaje.

1 Podaje się do wiadomości, iż podczas reysterady nieprzyjaćiel- skiej zginął u mnie niżej piszącego się paczek z papierami, pomię- dzy temi był Cerograff wydany w dacie 8 Januar. 1812 R. z podpi- sem Szymela Dawida Kopelowicza obywatela Smorgoń: Pttu Oszm: na summę rubli srebro: 200 z terminem opłacenia w dniu 9 tego mie- siąca i roku, odebrałem zaś w dniu 9tym tylko rubli 30, która by- ła na Cerograffie, 2gi raz w miesiącu Junii tegoż roku napisano by- ło, że odebrałem rubli srebro: 40. Pieczętazkami w tym Cerograffie podpisali się: pierwszy Moyzesz Nochim Calkowicz, 2gi Ancel Men- delowicz, aże dopiero będąc całkiem uspokojony od tegoż Szymela Dawida Kopelowicza; zatem donoszę Przesławitney Publicznosci, iż takowy Cerograff, i gdy się znajdzie u kogokolwiek, żadnego waloru mieć nie będzie. W dowod czego stwierdzam podpisem moim i po- daniem dla wiadomości na trzy razy do Gazety Kuryera Litewskiego. Szebsel Chaim Calkowicz bywatel Smorgoński.

1 Osoby, mogące mieć jakokolwiek wiadomość, o losie JPanii Te- resy Wiktoryi Meros de Thiard, żony JPanu Du-Bail- Des-Fontaines, Dozorcy głównego magazynu szpitalów 4go korpusu Wielkiego Woyska, albo, o jej córce Annie Rozalii Du-Bail-Des-Fontaines, lat 11 mającej, które obie dosta- ły się w niewolą wojenną na przeprawie Berezynskiej, proszone są uczynić o nich wiadomość do JP. Du-Bail-Des-Fontaines, jeńca wolennego, w Szpitalu Domu Dobroczyńności w Wilnie, albo do JP. Marie de St Ursin 1go Medyka w tymże szpitalu. Medyk ten będzie korzystał z tego zdarzenia, w odwołaniu doniesienia o jego śmierci, które w zaszczytnych w prawdzie wyrazach, ale, szczęściem, zawczasem, i zapewnie na wierze Gazet Francuzkich, uczynione by- ło, w Numerze, pod dniem 8 Lutego roku bieżącego, gazety pod tytułem In v a i d e, o czém on świeżo otrzymał wiadomość.